IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 54)
z dnia 21 lipca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 54)

21 lipca 2022 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Myrchy (KO),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym spraw o sygn. akt: P 1/22, K 7/22, SK 94/20, K 17/20, SK 76/20.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zbigniew Gromek**, **Marzena Laskowska**, **Dorota Lis-Staranowicz**, **Daniela Wybrańczyk** – eksperci Biura Analiz Sejmowych, **Marcin Wójcik**, **Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Witam pana przewodniczącego. Witam panie poseł i panów posłów. Witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Witam pracowników Kancelarii Sejmu.

Mamy kworum. Oznacza to, że Komisja jest zdolna do podejmowania uchwał.

Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Obejmuje on zaopiniowanie projektów stanowisk Sejmu w sprawach zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Zaczynamy od pytania prawnego o sygn. akt P 1/22. Projekt stanowiska przedstawi pani profesor Dorota Lis-Staranowicz. Bardzo proszę.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Dorota Lis-Staranowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. P 1/22 została wszczęta pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Koninie. Przedmiotem kontroli jest art. 1 i art. 476 § 2–4 ustawy z dnia 17 lipca 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego. Zaskarżone przepisy zawierają ustawową definicję: sprawy cywilnej, spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, a także definicję organów rentowych.

Sąd pytający ma wątpliwości, czy zaskarżone przepisy są zgodne z art. 184 konstytucji, który przewiduje, że sądy administracyjne sprawują kontrolę nad administracją publiczną. W naszej sprawie, zawisłej przed sądem powszechnym, jest tak, że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych poddane są kognicji sądów powszechnych.

Chcę powiedzieć, że ta sprawa już była na wokandzie naszej Komisji i na wokandzie TK, ale w troszkę innej konfiguracji, zarówno wzorców kontroli, jak i przedmiotu kontroli. Jednak istota problemu konstytucyjnego jest taka sama. Sąd domaga się, tak naprawdę, aby sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych przekazać do kognicji sądów administracyjnych.

Sprawa o sygn. P 3/21, tj. sprawa, która została już przez TK rozstrzygnięta, również była zainicjowana pytaniem prawnym tego samego sądu. TK nie miał wątpliwości, żeby umorzyć postępowanie z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku w tej sprawie.

My również wnioskujemy w sprawie P 1/22 o umorzenie postępowania z powodu niedopuszczalności wydania wyroku. Z tej przyczyny, że pytanie prawne, naszym zdaniem, nie spełnia przesłanki funkcjonalnej; a po drugie jest słabo uargumentowane. Mamy poważny deficyt argumentacji. Ta argumentacja nie wystarcza do tego, żeby obalić domniemanie zgodności zaskarżonej regulacji. Stąd też konkluzja, w której wnioskujemy o umorzenie postępowania w całości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Barbara Bartuś, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Mam pytanie do pani mecenas, bo rozumiem, że ta sprawa to jest jakby powtórzenie naszej poprzedniej sprawy. Czy w tamtej sprawie nastąpiło już rozstrzygnięcie?

Ekspert z BAS Dorota Lis-Staranowicz:

Pani poseł, w tamtej sprawie mamy troszkę inaczej sformułowany przedmiot kontroli, inaczej jest sformułowana konfiguracja wzorców kontroli. W tej sprawie sąd pytający dopuścił kolejny wzorzec kontroli, tj. art. 32 konstytucji. Natomiast problem konstytucyjny dotyczy tego samego, czyli poddania spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych sądom administracyjnym.

W sprawie P 3/21 jest wydane postanowienie z dnia 21 czerwca 2022 roku o umorzeniu postępowania w całości.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. To stanowisko także wydaje się naturalnym wnioskiem o umorzenie. W tej sprawie Sejm będzie reprezentowała pani przewodnicząca Barbara Bartuś.

Czy są jeszcze pytania do tego projektu stanowiska. Jeżeli nie ma dalszych głosów w dyskusji, to przystępujemy do głosowania nad projektem stanowiska Sejmu. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu stanowiska w sprawie P 1/22? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Stwierdzam, że projekt stanowiska został zaopiniowany pozytywnie.

Przechodzimy do omówienia projektu stanowiska w sprawie K 7/22. Sprawę przedstawi ponownie pani profesor Dorota Lis-Staranowicz. Bardzo proszę.

Ekspert z BAS Dorota Lis-Staranowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. akt K 7/22 została zainicjowana 4 listopada 2021 roku wnioskiem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność". Dotyczy ona dwóch przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji.

Pierwszy to art. 13 ust. 1, w zakresie, w jakim wśród okresów, które traktuje się jako równorzędne ze służbą w Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Centralnym Biurze Antykorupcyjnym itd., pomija okresy służby w charakterze funkcjonariusza Inspekcji Celnej, zatrudnienia w wyodrębnionych komórkach organizacyjnych w urzędach kontroli skarbowej lub w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw finansów publicznych, o których mowa w art. 11g ust. 1 i 2 oraz w art. 36 ust. 1, a także w art. 38 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej, przy wykonywaniu obowiązków służbowych polegających na rozpoznawaniu, wykrywaniu, zapobieganiu i zwalczaniu określonych przestępstw i wykroczeń.

Poddany jest również kontroli art. 18b ust. 2, w zakresie, w jakim wśród okresów, które traktuje się jako równorzędne ze służbą w Policji itd., pomija okresy służby w charakterze funkcjonariusza Inspekcji Celnej, zatrudnienia w wyodrębnionych komórkach organizacyjnych w urzędach kontroli skarbowej lub w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw finansów publicznych, o których mowa w art. 11g ust. 1 i 2 oraz w art. 36 ust. 1, a także w art. 38 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej.

Wnioskujemy o umorzenie postępowania w całości, ponieważ w tym przypadku ustawodawca zmienił ustawę. 12 maja 2022 roku uchwalił nowelizację ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji. Ustawa ta weszła w życie 10 czerwca 2022 roku.

Można powiedzieć, że całkowicie czyni ona zadość roszczeniom strony skarżącej. Stąd wniosek o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK, ponieważ w kwestionowanym zakresie akt normatywny utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Do tej sprawy również jest wyznaczona pani przewodnicząca Barbara Bartuś, ale nie wnosi ona uwag do projektu stanowiska.

Otwieram dyskusję w sprawie K 7/22. Jeżeli nie ma głosów w dyskusji, to przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywną zaopiniowaniem projektu stanowiska w sprawie K 7/22? (16) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że projekt stanowiska został zaopiniowany pozytywnie.

Przechodzimy do omówienia projektu stanowiska w sprawie SK 94/20. Sprawę także przedstawi pani profesor Dorota Lis-Staranowicz. Bardzo proszę.

Ekspert z BAS Dorota Lis-Staranowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. SK 94/20, to nieco bardziej złożony problem. Została zainicjowana skargą konstytucyjną małżeństwa i dotyczy art. 61 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Ten przepis został zakwestionowany w dwóch zakresach. W zakresie, w jakim pozbawia realizacji prawa zabudowania własnego terenu właściciela nieruchomości, dla której w wyznaczonym obszarze analizowanym nie znajduje się ani jedna nieruchomość zabudowana w sposób dający podstawę określenia wymagań dotyczącej nowej zabudowy, powodując, że właściciel ten całkowicie pozbawiony jest możliwości realizowania swojego prawa do zabudowy, ponadto, znajduje się w gorszym położeniu od właściciela nieruchomości dla której w wyznaczonym obszarze analizowanym taka nieruchomość istnieje, jego prawo do zabudowy jest wówczas realizowane, co w konsekwencji prowadzi do dyskryminacji obywateli RP, faworyzując właścicieli nieruchomości, w obrębie których znajdują się inne nieruchomości, które mogą posłużyć, jako wzorzec dla nowej zabudowy.

Drugi zakres dotyczy art. 61 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, ale w związku z § 3 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu ustalania wymagań dotyczącej nowej zabudowy i zagospodarowania terenu w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w zakresie, w jakim wyklucza możliwość powiększenia, poszerzenia obszaru analizowanego ze względu na zbyt dużą odległość, w celu poszukiwania nieruchomości zabudowanej w sposób dający podstawę określenia wymagań dotyczących nowej zabudowy i tym samym pozbawia właściciela nieruchomości, na której inwestycja ma być zrealizowana, możliwości zagospodarowania terenu, który nie ma uchwalonego planu miejscowego z uwagi na niemożność jego zabudowy. Realizuje zasadę dobrego sąsiedztwa w ujęciu wąskim i rygorystycznym, dając im pierwszeństwo nad wykonywaniem, realizowaniem uprawnień wynikających z prawa własności.

Zaskarżony przepis ma następujące brzmienie: „Wydanie decyzji o warunkach zabudowy jest możliwe jedynie w przypadku łącznego spełnienia następujących warunków: co najmniej jedna działka sąsiednia, dostępna z tej samej drogi publicznej, jest zabudowana w sposób pozwalający na określenie wymagań dotyczących nowej zabudowy w zakresie kontynuacji funkcji, parametrów, cech i wskaźników kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym gabarytów i formy architektonicznej obiektów budowlanych, linii zabudowy oraz intensywności wykorzystania terenu".

Skarżący podnosi, że art. 61 ust. 1 pkt 1 w takim właśnie zakresie jest niezgodny z art. 2 konstytucji i wywodzonymi z niego zasadami demokratycznego państwa prawnego, ochrony praw nabytych, zasadami zaufania obywateli do państwa i prawa, z art. 24 konstytucji, z 32 ust. 1 i 2 konstytucji, art. 31 ust. 3 konstytucji oraz art. 64 konstytucji.

Stan faktyczny skargi konstytucyjnej jest następujący: małżeństwo nabyło nieruchomość rolną o powierzchni 499 m^2 w terenie rolniczym. Wokół znajdują się działki rolne w otulinie lasu, nad jeziorem, w okolicy kanału. W okolicy nie znajduje się żadna działka zabudowana. Najbliższa działka siedliskowa położona jest w odległości 460 m od działki skarżących. Jeżeli chodzi o działkę letniskową, to znajduje się ona w odległości 1680 m od działki skarżących. Skarżący w ramach samowoli budowlanej, na terenie rolniczym, wznieśli domek letniskowy o powierzchni 46 m^2. Wystąpili oni o legalizację tej samowoli budowlanej. Dla terenu, na którym znajduje się działka skarżących nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, wobec tego skarżący musieli wystąpić o warunki zabudowy. Burmistrz odmówił przyznania warunków zabudowy, ponieważ na analizowanym terenie nie znajduje się żadna działka zabudowana. Jest to teren rolniczy. Krajobrazowo

położony w otulinie lasu niedaleko puszczy. Wobec tego nie było żadnego wzorca. Nie było tej jednej zabudowanej działki znajdującej się na terenie analizowanym.

Skarżący nie zgodzili się z tą decyzją i wnieśli odwołanie do samorządowego kolegium odwoławczego, a następnie do sądów administracyjnych. NSA stwierdził, że decyzja została wydana w sposób zgodny z prawem. Organ właściwie dokonał analizy, uwzględnił wszystkie okoliczności i odmówił przyznania warunków zabudowy. Po wyczerpaniu toku instancyjnego skarżący wnieśli skargę konstytucyjną do TK.

Nasze stanowisko składa się z dwóch części. W pierwszej części analizujemy dopuszczalność skargi konstytucyjnej. Analiza formalna doprowadziła nas do konkluzji, że zaskarżony przepis może być poddany kontroli TK, ale w części obejmujące zwrot: co najmniej jedna działka sąsiednia, dostępna z tej samej drogi publicznej, jest zabudowana w sposób pozwalający na określenie wymagań dotyczących nowej zabudowy. Natomiast wzorcem kontroli w tej sprawie może być tylko art. 64, w związku z art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 konstytucji.

W pozostałym zakresie wnioskujemy o umorzenie skargi konstytucyjnej z tej przyczyny, że jest ona polemiką z ustaleniami organów i polemiką z ustaleniami sądów administracyjnych. W zasadzie jest skargą na stosowanie prawa. Natomiast jeżeli chodzi o pozostałe zarzuty, to nie zostały one należycie uzasadnione lub w ogóle nieuzasadnione. Stąd wniosek o częściowe umorzenie tego postępowania.

Jeśli chodzi o zarzuty merytoryczne, to skarżący podnoszą dwa. Pierwszy to jest nierówne traktowanie właścicieli nieruchomości. Drugi zarzut wiąże się z naruszaniem istoty prawa własności.

Kilka słów o tym pierwszym zarzucie. Jeśli chodzi o nierówne traktowanie właścicieli nieruchomości, to, zdaniem skarżącego, ustawodawca wprowadzając wymóg sąsiedniej działki zabudowanej różnicuje właścicieli w ten sposób, że jeśli w okolicy działki niezabudowanej znajduje się taka zabudowana nieruchomość, to właściciel działki niezabudowanej może realizować prawo do zabudowy. Natomiast w przypadku skarżącego w jego okolicy nie było takiej działki zabudowanej i on nie może na działce rolnej realizować prawa zabudowy.

Nie zgadzamy się ze skarżącym. Prowadzimy tutaj analizę merytoryczną. Przyjmujemy za skarżącym tezę, że ustawodawca zróżnicował właścicieli nieruchomości, ale też to, że to różnicowanie jest niezbędne i konieczne. To zróżnicowanie jest niezbędne i konieczne ze względu na zachowanie ładu architektonicznego, który jest dobrem wspólnym, a to dobro wspólne jest dobrem limitowanym. Po drugie, zaskarżony przepis chroni grunty rolne przed niekontrolowaną urbanizacją. Jest on nakierowany na ochronę gruntów rolnych przed niekontrolowaną urbanizacją. Poza tym skarżący nie dostrzega, że zaskarżony przepis chroni również jego prawa właściciela, ponieważ uniemożliwia realizację inwestycji np. w postaci budowy domu wielorodzinnego lub dyskoteki na terenach rolniczych.

Nasza konkluzja jest taka, że zaskarżony przepis jest zgodny z art. 62, w związku z art. 31 ust. 1 konstytucji.

Jeśli chodzi o drugi zarzut, czyli zarzut naruszenia istoty prawa własności, to w pierwszej kolejności analizujemy to, czy przepis jest zgodny z zasadą proporcjonalności, o której jest mowa w art. 31 ust. 3. Dochodzimy do konkluzji, że wymóg działki zabudowanej nie narusza zasady proporcjonalności. Następnie wskazujemy, że istota prawa własności nie została tutaj naruszona, ponieważ skarżący może korzystać z działki rolniczej w sposób zgodny z jej przeznaczeniem. Może pobierać pożytki. Może tą działką rozporządzać. Może korzystać z tej działki zgodnie z jej gospodarczym przeznaczeniem, ponieważ nie nabył działki budowlanej ani też działki letniskowej.

Jeszcze chcę dodać, że zaskarżona ustawa wprowadza pewne wyłączenie w stosunku do gruntów rolnych i nie ma wymagań co do warunków zabudowy, jeżeli na gruntach rolnych chcemy budować budynki, które wchodzą w skład gospodarstwa rolnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania w sprawie SK 94/20. Jeżeli nie ma, to przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tego projektu stanowiska, częściowo na umorzenie, częściowo na zgodność? (20) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że projekt stanowiska został zaopiniowany pozytywnie.

Przechodzimy do sprawy K 17/20. Pani dr Marzena Laskowska, proszę bardzo.

Ekspert z BAS Marzena Laskowska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. K 17/20 została wszczęta wnioskiem Naczelnej Rady Lekarskiej. Przedmiot kontroli stanowią przepisy dwóch ustaw. Jest to art. 40 ust. 3, w związku z ust. 3a ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz art. 14 ust. 3, w związku z ust. 4 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Regulacje ujęte w obu tych ustawach mają analogiczne brzmienie i normują wyjątek od zasady, która przewiduje, że lekarz związany jest tajemnicą również po śmierci pacjenta. Chodzi o dane uzyskane w procesie leczenia, a związane z osobą pacjenta. Kwestionowana regulacja przewiduje, że po śmierci pacjenta zgodę na ujawnienie tych informacji może wyrazić osoba bliska.

Przepisom tym została zarzucona niezgodność z zasadą godności oraz prawem do prywatności, wywodzonych z art. 30 oraz art. 47, w związku z zasadą proporcjonalności ujętą w art. 31 ust. 3 konstytucji oraz konwencji o prawach człowieka.

Przepisy, które stanowią przedmiot kontroli, zostały uchwalone w roku 2016. Trzy miesiące później wpłynął do TK wniosek NRL. Do chwili obecnej przepisy te zostały już znowelizowane. Nastąpiło to w roku 2018. Sama ta okoliczność jest przesłanką, którą należy rozważyć jako prowadzącą do umorzenia postępowania.

Warto jednak zaznaczyć, że kierunek nowelizacji tych przepisów wzmocnił prawo do prywatności pacjenta, bowiem przewidziana jest możliwość zgłoszenia sprzeciwu pacjenta za życia. Sprzeciwu, który ma prowadzić do udaremnienia ujawnienia informacji o stanie jego zdrowia osobom bliskim po jego śmierci. W takim przypadku spór pomiędzy bliskimi, a nieżyjącym już pacjentem, rozstrzyga sąd, w sytuacja, gdy ujawnienie tych danych może mieć wpływ na zdrowie i życie osób bliskich lub też być przesłanką w procesie o odszkodowanie.

Wspomniałam, że uchylenie przepisów w kwestionowanym brzmieniu może być rozpatrywane jako przesłanka umorzenia postępowania przed TK, ale w tym przypadku nie dotyczy to sytuacji, które były ukształtowane w okresie obowiązywania kwestionowanych przepisów, bowiem wówczas pacjentom nie przysługiwało prawo do zgłoszenia sprzeciwu. Dziś nie można brakowi tego sprzeciwu przypisywać skutków prawnych w postaci tego, że zgody może udzielić osoba bliska.

Z tego względu przeprowadzony został test konstytucyjności w przygotowanym projekcie stanowiska, który prowadzi do konkluzji, że kwestionowane przepisy są niezgodne z art. 30 oraz art. 47, w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przepraszam bardzo, ale czy mogłaby pani powiedzieć potocznie, o co chodzi NRL w tym wniosku? Wczytałem się w to i jest tam napisane, że te przepisy uniemożliwiają lekarzowi dobry kontakt z pacjentem itd. O co chodzi w tej sprawie?

Ekspert z BAS Marzena Laskowska:

Tajemnica lekarska z jednej strony służy przede wszystkim ochronie prywatności pacjenta, który w relacjach z lekarzem musi mieć gwarancje, że informacje, które przekaże będą tajne. Bywają one niezwykle intymne i dotyczą nie tylko samego pacjenta, ale też jego osób bliskich, jego życia rodzinnego. Jeśli są pozyskane przez lekarza w związku z procesem leczenia, to pacjent musi mieć gwarancję, nie tylko ze względu na prawo do prywatności, które jest wyrażone w konstytucji, że tylko osoby, które wskaże, będą miały dostęp do jego dokumentacji medycznej. Pacjent może wyrazić zgodę na to, żeby jego osoby bliskie miały dostęp do informacji i określić, w jakim zakresie.

Z drugiej strony tajemnica lekarska służy również prawidłowemu wykonywaniu zawodu lekarskiego. Bez gwarancji zachowania tajemnicy i poufności owych danych pacjenci mogą nie być szczerzy wobec lekarza, co z kolei może utrudnić postawienie prawidłowej diagnozy i utrudnić proces leczenia. Innymi słowy, mogą zatajać przed lekarzem takie informacje, które będą uznawali np. za ośmieszające lub rzucające złe światło na ich osobę.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy NRL chce obniżenia standardów tajemnicy lekarskiej?

Ekspert z BAS Marzena Laskowska:

Chce podniesienia.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dajmy pani Laskowskiej dokończyć wypowiedź. Pani nie może dokończyć swej wypowiedzi, a może z niej będzie to wynikało.

Ekspert z BAS Marzena Laskowska:

Pacjent, udając się do lekarza, powierza mu wiele danych o charakterze intymnym, osobistym, prywatnym. Przepisy przewidywały, że po śmierci pacjenta lekarz w dalszym ciągu związany jest tajemnica lekarską dotyczącą tych wszystkich informacji, które posiadł. Przepis wprowadzony w 2016 roku dopuszczał, że osoba bliska, która była zdefiniowana bardzo szeroko – to byli również powinowaci drugiego stopnia, czyli np. teść – mogła domagać się od lekarza ujawnienia tych informacji. Mogło tak być pomimo tego, że nie był uprawniony przez pacjenta, żeby mu tych informacji udzielić. Lekarz był do tego zobowiązany. To było obniżenie gwarancji tajemnicy lekarskiej.

W 2018 roku Sejm uchwalił nowelizację przewidującą, że pacjent, jeszcze za życia, może nie tylko kogoś upoważnić do tego, aby te informacje były mu udostępniane, ale może też wyrazić sprzeciw na wypadek, gdyby po jego śmierci osoba bliska, ale nieuprawniona, chciała dostać te informacje, to on się temu sprzeciwia. Dziś ten mechanizm obowiązuje. Innymi słowy, pacjent ma gwarancje, że jego osobiste dane nie zostaną po jego śmierci ujawnione wbrew jego woli. W określonych sytuacjach sąd może na wniosek osoby bliskiej rozważyć, czy nie zachodzi wyjątek uzasadniony celem wyższym.

Naczelna Rada Lekarska sformułowała swój wniosek 6 lat temu. Od tego czasu nie zmodyfikowała go, ale on jest aktualny w tym okresie temporalnym obowiązywania przepisów, które zostały zakwestionowane, czyli od 2016 do 2019, bo w lutym weszły w życie nowe przepisy. Chodzi o tę sytuację, kiedy pacjenci zmarli pod rządami przepisów kwestionowanych, nie mając wówczas prawa do zgłoszenia sprzeciwu w stosunku do ujawnienia ich danych medycznych, a dziś osoba bliska zwróciłaby się do lekarza, na bazie tamtych przepisów, o ujawnienie.

Chodzi o to, że przepisy te były niezgodne z konstytucją w zakresie w jakim: po pierwsze, nie określały związków pomiędzy osobami bliskimi. Jeden bliski mógł wyrazić zgodę, a drugi mógł wyrazić sprzeciw. Nie było procedury rozsądzania sporów pomiędzy osobami bliskimi. Po drugie, zakres ujawnienia na wniosek osoby bliskiej nie był sprecyzowany, choć *ratio legis* wówczas wprowadzanych przepisów przewidywało, że mechanizm ten służyć ma ułatwieniu dochodzenia odszkodowań i zadośćuczynienia w przypadku śmierci pacjenta. Nie było jednak ograniczeń, które wskazywałyby, że tylko takie dane lekarz jest obowiązany ujawnić, które służą procesowi. Mogły to być wszystkie dane uzyskane przez lekarza w procesie leczenia, także dotyczące osób trzecich, bliskich osobie, która zmarła.

Wreszcie wskazywane jest, że te dane, niezbędne dla procesów odszkodowawczych, osoby bliskie mogą uzyskać także za pomocą innych instrumentów prawnych, w innych procedurach. W związku z tym ten mechanizm nie jest konieczny z punktu widzenia ochrony ich dóbr.

Z tego względu w projekcie sformułowana jest propozycja wniosku, aby stwierdzić, że art. 40 ust. 3, w związku z ust. 3a ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz art. 14 ust. 3, w związku z ust. 4 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta są niezgodne z art. 30 oraz art. 47, w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji. Przy czym jest

wskazane, że chodzi nam o brzmienie, które nadane było ustawą z 2016 roku, a zatem nie dotyczy to aktualnie obowiązujących przepisów. Bardzo dziękuję. Jeżeli są jakieś pytania, to chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca Barbara Bartuś, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pani mecenas. W przypadku, kiedy TK orzecze o niezgodności tych przepisów z konstytucją, jaki będzie skutek dla okresu od 2016 do 2018. Jaki będzie skutek dla tego konkretnego wniosku, który złożyła NRL? Jaki jest cel tego wniosku? O co chodzi NRL, bo myślę, że to chodzi o konkretne przypadki. Jeżeli uznamy te przepisy za niekonstytucyjne, to jakie rozwiązania będą dotyczyły okresu przed obowiązywaniem. To nie będzie to, co zostało uchwalone w 2018 roku. Jaki będzie skutek w przypadku, gdyby TK orzekł o niekonstytucyjności?

Ekspert z BAS Marzena Laskowska:

Przepis, który utraciłby moc wskutek wyroku TK dotyczyłby zamkniętych stanów z przeszłości. Po wyroku TK, żadna osoba bliska nie mogłaby udzielić zgody lekarzowi na ujawnienie danych osobowych, jeśli wcześniej nie była uprawniona przez pacjenta, za jego życia, do powzięcia tych danych. Czyli w określonej grupie, dotyczącej wszystkich osób zmarłych w okresie 2016 do lutego 2019, przepis pozwalający osobie bliskiej wyrazić zgodę na ujawnienie tajemnicy został derogowany.

Chcę jednak zaznaczyć, że nie jest tak, że lekarz w ogóle nie może ujawnić informacji podjętych w okresie leczenia, dlatego że ustawa przewiduje od tego szereg wyjątków. Wśród nich znajduje się np. to, że wyjątek przewiduje odrębna ustawa. Na przykład Kodeks postępowania karnego może zobowiązywać lekarza do ujawnienia pewnych informacji, które mieszczą się w zakresie tajemnicy lekarskiej. Chodzi o to, że zachowanie tajemnicy może stanowić niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia pacjenta lub innych osób. To też jest przesłanka uchylenia tajemnicy lekarskiej, niezależnie od tego, że nie działoby się to na wniosek i za zgodą osoby bliskiej, tylko na mocy innych przepisów, które określają granice tajemnicy lekarskiej.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Czy jeszcze pytanie? Proszę bardzo.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Rozumiem, że jak władza lekarska wystąpiła, to miała konkretne wnioski i w tej chwili mogłaby odmówić udzielenia tej informacji, jeżeli TK tak by orzekł.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Ochrona wiedzy lekarzy byłaby szersza kosztem prawa osób bliskich do pozyskania informacji na temat osób zmarłych.

Ekspert z BAS Marzena Laskowska:

Tak, bo to są te trzy lata, o których mówimy. Przy czym to uchylenie, czy też wyrażenie zgody na uchylenie tajemnicy lekarskiej, leży w gestii lekarza a nie NRL. We wniosku nie były podane żadne przykłady. Był to wniosek o charakterze abstrakcyjnym, wniesiony 3 miesiące po uchwaleniu nowych przepisów. Tak jak wspomniałam, w znacznej mierze jest on dziś zdezaktualizowany z uwagi na nowelizację przyjętą przez Sejm.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Rozumiem, że nowelizacja poszła trochę w tym duchu, o którym mówił wniosek. Rozumiem, że NRL zaskarżyła te przepisy, które ustawodawca i tak w tym duchu zmienił.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziś pacjent może zgłosić sprzeciw i wtedy w takim brzmieniu przepisy nie mogą być zastosowane. Wcześniej takiego sprzeciwu nie mógł wnieść, bo nie miał takiego prawa. Jeżeli dzisiaj ten pacjent nie wnosiłby sprzeciwu, to po roku 2019 rodzina mogłaby uzyskać taką informację. Ale w tych trzech latach nie będzie mogła jej uzyskać w ogóle. Czyli jednak zostaje tajemnica rozszerzona na te 3 lata.

Ekspert z BAS Marzena Laskowska:

Tak, jest właśnie tak, jak pani poseł powiedziała. Taki też był wyjściowy stan prawny w roku 2019, w chwili gdy nastąpiło uchwalenie tych przepisów.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Czy są jeszcze pytania? Jeżeli nie ma, to przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu stanowiska w sprawie K 17/20? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (9)

Stwierdzam, że projekt stanowiska został zaopiniowany pozytywnie.

Przechodzimy do ostatniej sprawy o sygn. SK 76/20. Jeszcze raz pani dr Marzena Laskowska, proszę bardzo.

Ekspert z BAS Marzena Laskowska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. SK 76/20 została wszczęta skargą konstytucyjną. W tym przypadku projekt przewiduje propozycje wniosku o umorzenie postępowania. Skarga czyni przedmiotem kontroli art. 510 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego ze zmianami.

Artykuł ten brzmi: „Zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, może on wziąć udział w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji. Jeżeli weźmie udział, staje się uczestnikiem. Na odmowę dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie przysługuje zażalenie".

Skarżąca zakwestionowała ten przepis, bowiem domagała się przyznania jej statusu uczestnika w postępowaniu procesowym. Spotkała się z odmową. Wyczerpała tok instancji i kwestionuje art. 510 § 1 k.p.c., w zakresie, w jakim: „przepis ten nakazuje niedopuszczenie do udziału w postępowaniu nieprocesowym, w charakterze uczestnika postępowania o wydanie małoletniego dziecka, wstępnego, pod którego stałą i wyłączną opieką faktycznie dziecko to pozostaje".

Stan faktyczny, na tle którego skarga została wniesiona, jest dość skomplikowany. Postaram się go w skrócie przedstawić. Małoletnia, której miejscem zamieszkania była Belgia, wyjechała z matką do Polski bez zgody ojca. Taka sytuacja, jeżeli oboje rodzice mają pełnię praw rodzicielskich, jest w świetle konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, traktowana jako uprowadzenie.

Z wnioskiem o wydanie dziecka, czyli jego powrót do kraju, który był miejscem stałego pobytu dziecka, wystąpił ojciec. W trybie tej konwencji, która jest procedowana na bazie k.p.c., zapadło postanowienie o nakazie wydania tego dziecka. Zostały wniesione apelacje, które także zostały oddalone.

Do wydania dziecka nie doszło, ale prokuratura okręgowa wystąpiła do sądu, który postanowieniem zarządził wydanie dziecka, o to, aby sąd zmienił swoje postanowienie ze względu na dobro osoby, której dotyczy to postępowanie. Sąd postanowieniem oddalił wniosek i zanim rozpatrzył apelację prokuratora okręgowego zmarła matka małoletniej. W związku z tym postępowanie zostało umorzone, bo nie było strony postępowania, która mogłaby sprzeciwiać się wydaniu dziecka.

Wówczas z wnioskiem wystąpiła skarżąca, która jest babką małoletniej. Wystąpiła do sądu o przyznanie jej statusu uczestnika postępowania. Sąd rejonowy odmówił jej udziału w tym postępowaniu, a następnie oddalił również zażalenie na to postępowanie.

W związku z wyczerpaniem toku instancji skarżąca złożyła skargę konstytucyjną do TK, podnosząc, że przepis ten narusza zasadę godności, wyrażoną w art. 30 konstytucji, prawo do poszanowania życia rodzinnego z art. 47, w związku z art. 18 konstytucji, a także prawo do sądu i zakaz zamykania drogi do dochodzenia naruszonych praw, czyli art. 45 ust. 1 i art. 47 ust. 2 konstytucji. Skarżąca twierdzi, że jej życie rodzinne, które wiodła w Polsce, będąc jedyną faktyczną opiekunką małoletniej, doznałoby uszczerbku w przypadku wydania dziecka za granicę, również z uwagi na barierę językową oraz wieloletnie pozostawanie bez kontaktu z ojcem, który ubiegał się o wydanie małoletniej.

Jak wspomniałam, projekt zakłada złożenie wniosku do TK o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Jednym z powodów jest to, że zarzuty skarżącej skierowane są wobec praktyki sądowej, a nie brzmienia przepisów. Przepis ma charakter uniwersalny dla postępowania nieprocesowego i nie odwołuje się

do spraw rodzinnych, stanu faktycznego osoby, która ubiega się o przyznanie jej statusu uczestnika postępowania, tylko odwołuje się do interesu prawnego, który w doktrynie i orzecznictwie traktowany jest niejednolicie.

Tutaj można by przytoczyć doktryny, w których akcentuje się, że osoby bliskie uczuciowo, związane ze sobą, których postępowanie nieprocesowe dotyczy, również powinny mieć status uczestnika postępowania. Z kolei, jeżeli chodzi o orzecznictwo, to trudno jest wysnuć jakieś wnioski na temat tendencji, jakie się w nim utrwaliły. Na pewno jest to rozbieżne, ale ilościowo takiej analizy przeprowadzić nie można, bo te sprawy najczęściej nie znajdują się w ogólnodostępnych bazach orzeczniczych.

Jak wiadomo, przed TK kwestionować można przepis i normy z niech wywodzone, a nie praktykę potencjalnie wadliwą przyjmowaną przez sądy. Z tego względu, to jest pierwszoplanowa przesłanka umorzenia postępowania, tak sformułowany został wniosek w projekcie.

Przeprowadzona została również analiza, która wskazuje na to, że dziś niemożliwe byłoby wznowienie postępowania wskutek potencjalnie korzystnego dla skarżącej wyroku TK, ze względu na liczne przesłanki, które zostały enumeratywnie wyliczone. Podam najważniejsze. Jedną z nich jest to, że wniosek o dopuszczenie jako uczestnika postępowania skarżąca złożyła po terminie określonym w k.p.c. Sąd również podnosi tę okoliczność. Po drugie, upływ czasu powoduje, że postępowanie o wydanie jest bezprzedmiotowe. Po trzecie, postępowanie toczyło się w trybie art. 577 k.p.c., a od czasu wystąpienia z wnioskiem przez prokuratora okręgowego ten przepis przestał znajdować zastosowanie wobec spraw, które toczą się w trybie konwencji haskiej.

Wreszcie nadmienić trzeba, że prokurator generalny wystąpił ze skargą nadzwyczajną do SN o to, żeby SN uchylił postanowienie o wydaniu dziecka za granicę. SN wydał tego rodzaju postanowienie 15 grudnia 2001 roku, uwzględniając skargę prokuratora generalnego.

Dziś skarżąca rozumie, chociaż kwestia jej statusu w postępowaniu nieprocesowym nadal stanowi problem konstytucyjny, rozumiany w sferze stosowania prawa, a nie stanowienia, że cele, które próbowała ona włączyć do postępowania nieprocesowego, w istocie zostały spełnione w drodze postanowienia SN.

Jeżeli są pytania, to chętnie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Czy są pytania dotyczące projektu stanowiska? To jest kolejny wniosek o umorzenie. Jeżeli nie ma, to przystępujemy do głosowania nad stanowiskiem dotyczącym sprawy SK 76/20. Kto jest za? (18) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Stwierdzam, że projekt stanowiska została zaopiniowany pozytywnie.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.